

skiego wydania „Kiermaszu bajek”. Zdaje się, że w Kiermaszu nosiła ta bajka tytuł „Grosz w potrzebie złotym wrócił do ciebie”. Nieco zmieniony został również układ kompozycyjny.

— Jak wiadomo, istnieje w dalszym ciągu zapotrzebowanie na widowiska dla dzieci i młodzieży. Zwrócono się do mnie z propozycją napisania baśni scenicznej. Ponieważ już kiedyś myślałem o tego rodzaju scenicznej adaptacji bajki, przeze mnie najpierw zanotowanej pod Szczytnem, a potem literacko opracowanej w „Kiermaszu bajek”, więc przyjąłem propozycję. Nie należy sądzić, że „Czarodziejski grosz” został oparty na jednej baśni. Ta muzyczna opowieść (tak nazwano baśń w efektywnym programie teatru Rozmaitości), jest parafrazą elementów folkloru warmińskiego i mazurskiego zanotowanego przed laty przez pracowników Państwowego Instytutu Sztuki w Olsztynie. Niech przemówi tekst z programu: „Bajka, którą dziś prezentujemy, wyrosła z mazurskiej wyobraźni i tradycji. Urodziła się nad wodami Kalwii, w okolicach Pasymia, miasta szewców, a jej autor — pan Władysław Gębik — wielki młodośnik i znawca mazurskiego folkloru, troskliwie ją dla Was napisał, piosenki opracował”.

● Mamy nadzieję, że zespół krakowski Teatru Rozmaitości zawita do Olsztyna z „Czarodziejskim groszem”. Dzieciom i młodzieży należałoby umożliwić obejrzenie tego oryginalnego widowiska regionalnego. Przypuszczając należy, że dyrekcja teatru Rozmaitości w Krakowie i m. Stefana Jaracza w Olsztynie dojdą do porozumienia i ta urzekająca baśń mazurska zostanie wystawiona w naszym mieście.

JAN CHŁOSTA



Scena z „Czarodziejskiego grosza” w wykonaniu artystów krakowskiego Teatru „Rozmaitości”

„Baśń mazurska”

W. Gębika w krakowskim teatrze „Rozmaitości”

KILKA tygodni temu, 19 października br. w krakowskim teatrze „Rozmaitości” odbyła się prapremiera mazurskiej baśni scenicznej pt. „Czarodziejski grosz”, której autorem jest olsztyński pisarz dr Władysław Gębik. Jak już pisaliśmy, baśń ta spotkała się z wielkim zainteresowaniem zarówno młodszej, jak i starszej publiczności. „Czarodziejski grosz” reżyserowała Maria Billizanka, scenografię przygotowała Jolanta Boni-Marczyńska, muzyka i opracowanie muzyczne całości — Zygmunt Konieczny (zdobył on jedną z nagród w konkursie urządzonym przez nasze piśmo). Poszczególne role odtwarzają: Stanisław Chmieloch, Rafał Czachur, Jerzy Fedorowicz, Marianna Fiałkowska, Bogna Gębik, Bohdan Gładkowski, Zofia Kalińska, Zofia Lubartowska, Maria Malinowska, Jan Młodowski, Marta Woźniak, Tadeusz Zadora.

Krakowskie „Życie Literackie” podaje, że „zaletą widowiska, obok ładnej scenografii Boni-Marczyńskiej i dynamicznej choreografii Kopin-skiego, jest sugestywność — w ramach baśniowego materiału — pokazanie konfliktu narodowego i społecznego na tych ziemiach, stanowiącego ośno-wę ich historii przez wiele dziesiątków lat, oraz rewii pieśni, strojów i motywów plastycznych warmińsko-mazurskiego pojezierza”. W dalszej części dowiadujemy się, że „Czarodziejski grosz” stał się nowym „bardzo udany debiut”.

● Czy naprawdę debiut? — z tym pytaniem zwróciliśmy się do autora baśni scenicznej pana doktora Władysława Gębika.

— W stwierdzeniu tygodnika literackiego tkwi zaledwie część prawdy. Debiutantem jestem, o tyle, że do tej pory wystawiane utwory sceniczne były wykonywane jedynie przez teatry amatorskie, zwłaszcza w latach 1933—1937, kiedy organizowałem, a jednocześnie kierowałem amatorskim teatrem objazdowym na Śląsku Opolskim. Wystawiano wtedy „Skalmierzanki”, komediowe składanki w rodzaju „Dwadzieścia aktów konania” (ze śmiechu). „Czarodziejski grosz”, natomiast jest pierwszym utworem scenicznym odtworzonym przez znakomity zespół aktorów zawodowych. Cieszę się bardzo z tej świetnej inscenizacji krakowskiego teatru, dokonanej przez znawczynię teatru dla dzieci i młodzieży — panią Marię Billizankę. Przedstawienie miało wspaniałą wprost oprawę plastyczną i choreograficzną. Elementy akustyczne, gra świateł i kolorów tworzyły swoisty dla tego rodzaju widowiska nastrój. Żywiołowością urzeka gra aktorów.

● Jak to się stało, że ta baśń mazurska trafiła na scenę krakowską, z dala od regionu, od ludzi, którym do pewnego stopnia bliskie są wątki z „Czarodziejskiego grosza”, będącego przecież adaptacją sceniczną jednej z baśni pierwszego czytelnikow-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)